

UCHWAŁA

Dnia 9 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

SSN Marek Dobrowolski

Protokolant st. inspektor sądowy Łukasz Kaczmarek

przy udziale R. I. – prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. oraz SSN Andrzeja Tomczyka – Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 9 października 2024 roku wniosku Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. z dnia 31 marca 2023 roku sygn. [...] o wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej X. Y. – sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku za czyny polegające na tym, że:

1/ jako funkcjonariusz państwa komunistycznego - sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma sędziami, członkami tego składu, stosował represje wobec S. K. w ten sposób, że w dniu 27.01.1982 r., w O., obecnie woj. [...], w postępowaniu karnym, sygn. [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący S. K. za działanie nie wyczerpujące znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności S. K. na okres powyżej 7 dni, od daty wydania tego orzeczenia do chwili zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 20.09.1982 r. przy czym było to także poważne prześladowanie S. K. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz

przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 UIPN i art. 3 UIPN,

2/ jako funkcjonariusz państwa komunistycznego - sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma sędziami, członkami tego składu, stosował represje wobec H. K., w ten sposób, że w dniu 27.01.1982 r., w O., obecnie woj. [...], w postępowaniu karnym, sygn- [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący H. K. za działanie nie wyczerpujące znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności H. K., na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wspomnianego orzeczenia do chwili zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 28.03.1983 r., przy czym było to także poważne prześladowanie S. K. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 kk w zb. z art. 189 § 2 kk w zw. z art. 2 ust. 1 UIPN i art. 3 UIPN,

uchwalił:

1. wniosku nie uwzględnić;
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

[M. T.]

Tomasz Demendecki Marek Siwek Marek Dobrowolski

Prokurator Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. wnioskiem z dnia 31 marca 2023 r., sygn. akt [...], zwrócił się do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. za czyny polegające na tym, że:

1. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając

wspólnie i w porozumieniu z dwoma sędziami, członkami tego składu, stosował represje wobec S. K. w ten sposób, że w dniu 27 stycznia 1982 r., w O., obecnie woj. [...], w postępowaniu karnym, sygn. [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący S. K. za działanie nie wyczerpujące znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności S. K. na okres powyżej 7 dni, od daty wydania tego orzeczenia do chwili zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 20 września 1982 r., przy czym było to także poważne prześladowanie S. K. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 UIPN i art. 3 UIPN;

2. jako funkcjonariusz państwa komunistycznego – sędzia, przewodniczący składu orzekającego Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma sędziami, członkami tego składu, stosował represje wobec H. K., w ten sposób, że w dniu 27 stycznia 1982 r. w O., obecnie woj. [...], w postępowaniu karnym, sygn. [...], przekroczył swoje uprawnienia i wydał z naruszeniem prawa wyrok skazujący H. K. za działanie nie wyczerpujące znamion przypisanego mu przestępstwa z art. 48 ust. 2 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym, powodując bezprawne pozbawienie wolności H. K., na okres powyżej 7 dni, od daty wydania wspomnianego orzeczenia do chwili zwolnienia pokrzywdzonego z zakładu karnego w dniu 28 marca 1983 r., przy czym było to także poważne prześladowanie H. K. z powodu uznania go za członka grupy społecznej, opozycyjnej wobec ówczesnego systemu władzy, tj. zbrodni komunistycznej oraz przeciwko ludzkości z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. w zw. z art. 2 ust. 1 UIPN i art. 3 UIPN.

Odpowiedź na powyższy wniosek złożył sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y.. Wskazał, że jedyny przedstawiony przez wnioskodawcę dowód, który miałby uzasadniać podejrzenie, że popełnił zbrodnię komunistyczną oraz zbrodnię przeciwko ludzkości to treść zabezpieczonych plakatów, która zdaniem

wnioskodawcy nie wyczerpywała dyspozycji art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym. Już z samej treści wniosku wynika, że wyrokiem z dnia 2 czerwca 1992 r. Izba Wojskowa Sądu Najwyższego (sygn. akt Wo 72/92) wznowiła postępowanie, uchyliła zaskarżony wyrok Sądu I instancji i uniewinniła obu skazanych od przypisanego im przestępstwa. Powodem zaś takiego rozstrzygnięcia były nowe okoliczności, nieznane Sądowi I instancji w dacie wyrokowania. Ustalono bowiem, że dekret o stanie wojennym zaczął obowiązywać od dnia 17 grudnia 1981 r., a więc po dacie czynu, którego popełnienie przypisano obu oskarżonym, przy czym wskazane, nowe okoliczności ujawniono dopiero w roku 1990. Zatem wywody wnioskodawcy o nieprawidłowym ustaleniu, że treść zabezpieczonych plakatów nie wyczerpywała znamion art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, nie znalazły potwierdzenia prawnego.

Sędzia objęty wnioskiem wskazał, że Sąd I instancji rozpoznając z jego udziałem sprawę o sygn. [...] wymierzył pierwszemu z oskarżonych karę równą minimum wynikającemu z trybu doraźnego, a drugiemu z oskarżonych – karę przy zastosowaniu zasad nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Powołał się przy tym na wskazania płynące z uchwały Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 19 czerwca 2023 r. sygn. akt II ZZP 2/22, zgodnie z którymi różnego rodzaju błędy (wszystkie, jakie można popełnić) w orzeczeniu sądowym nie stanowią przewinienia dyscyplinarnego i nie mogą jednocześnie stanowić przestępstwa. Sąd Najwyższy w powołanej uchwale określił również wyjątki od tej zasady. Są nimi: tzw. zbrodnia sądowa (czyn umyślny w formie zamiaru bezpośredniego i to w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych zasad tego postępowania; dopuszczenie się innych przestępstw; działanie w złej wierze; nieuzasadniona odmowa udziału w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości). Wnioskodawca powinien zatem wykazać, że działanie sędziego realizowało choćby jedną z wymienionych przesłanek, pozwalających na wyjątkowe pociągnięcie tego sędziego do odpowiedzialności karnej, czego w niniejszej sprawie nie uczynił.

Wskazał też, że warunki, jakie powinien spełniać wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w związku z zarzutami dotyczącym działalności orzeczniczej sprzed zmian ustrojowych, zostały również

sformułowane w uchwale Krajowej Rady Sądownictwa z 2002 r., które zbieżne są ze wskazaniami płynącymi z powołanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego – Izby Odpowiedzialności Zawodowej. Zresztą Krajowa Rada Sądownictwa pozytywnie oceniła jego działalność orzeczniczą z lat 1978-1990, występując z wnioskiem do Prezydenta RP o powołanie na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego. Wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej odczytuje jako akcję motywowaną politycznie. W konkluzji wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

Na posiedzeniu w dniu 9 października 2024 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B. podtrzymał stanowisko jak we wniosku.

Obecny na tym posiedzeniu Rzecznik Dyscyplinarny Sądu Najwyższego wniósł o nieuwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstawy do przyjęcia, że w niniejszej sprawie zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. przestępstw zarzucanych mu we wniosku prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej – Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w B.

Zgodnie z treścią zdania pierwszego art. 80 § 2c u.s.p., stosowanego do sędziów Sądu Najwyższego na mocy odesłania zawartego w art. 10 § 1 u.SN, sąd dyscyplinarny rozpatrując wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jest zobligowany do dokonania oceny, czy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie przestępstwa przez sędziego objętego wnioskiem. Ocena ta obejmuje nie tylko kwestie związane z formalnym wypełnieniem przez sędziego znamion czynu zabronionego, ale również to, czy w realiach danej sprawy w dostatecznym stopniu zaistniały wszystkie warunki realizacji odpowiedzialności karnej, o których mowa w art. 1 § 1-3 k.k. Do warunków tych należy: popełnienie czynu realizującego znamiona przewidziane w przepisie szczególnym ustawy karnej, obowiązującej w czasie jego popełnienia, jego bezprawność, wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu oraz zawinienie. Stopień prawdopodobieństwa popełnienia przez sędziego przestępstwa

może nie być nawet dostateczny, gdy okoliczności wynikające z przedstawionych przez oskarżyciela dowodów prowadzą do przekonania, w kontekście odpowiednich norm prawa materialnego, że odpowiedzialność karna sędziego w rozważanych okolicznościach jest wyłączona.

Według trafnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 24 maja 2011 r., sygn. akt SNO 20/11, ustalenie, że czyn formalnie wypełnia znamiona przepisu określającego dany rodzaj przestępstwa, nie może jeszcze oznaczać, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa. Aby bowiem można mówić o popełnieniu przestępstwa, musi być spełniony jeszcze ten element jego struktury, który wymaga zaistnienia większego, niż znikomy stopnia społecznej szkodliwości czynu. Pozbawienie sądu dyscyplinarnego możliwości badania wspomnianej przesłanki mogłoby prowadzić do podejmowania uchwał zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej w sprawach, w których ze względu na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, postępowania nie byłyby wszczynane, albo po ich wszczęciu podlegałyby umorzeniu. W tych sytuacjach cel postępowania, jakim jest udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej tylko wtedy, gdy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa, nie mógłby być spełniony.

Jakkolwiek powyższe stanowisko dotyczy kwestii związanej z oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu dokonywaną przez sąd dyscyplinarny rozpatrujący wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, to jednak nie ma przeszkód, aby w tego typu sprawie – analogicznie – ocenie tej poddać również kwestie związane z zawinieniem w aspekcie wynikającym z art. 1 § 3 k.k., a zwłaszcza to, czy nie zachodzi okoliczność wyłączająca winę potencjalnego sprawcy. Skoro bowiem przepis art. 80 § 2c u.s.p. dostatecznie uzasadnione podejrzenie odnosi *expressis verbis* do „przestępstwa”, to analizie należy poddać wszystkie elementy definicyjne tego pojęcia.

O ile poszukiwanie okoliczności wyłączających winę na gruncie przepisów kodeksu karnego nie wydaje się szczególnie problematyczne lub kontrowersyjne, o tyle możliwość zastosowania w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego do odpowiedzialności karnej regulacji zawartej w art. 72 § 6

pkt 1 u.SN, zakładającej wyłączenie winy sędziego w przypadku udziału w wydaniu orzeczenia obarczonego błędem, stała się przedmiotem uchwały podjętej w składzie całej Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r., sygn. akt II ZZP 2/22. W uchwale tej stwierdzono: błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, jeżeli nie stanowi rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, jako zachowanie mieszczące się w istocie sprawowania wymiaru sprawiedliwości i przez to legalne, nie może być podstawą do pociągnięcia członka składu orzekającego do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej. Jeżeli zachowanie sędziego, które odpowiada znamionom typu deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. [w przypadku sędziów Sądu Najwyższego – deliktu określonego w art. 72 § 1 u.SN] dotyczy błędu w zakresie wykładni i stosowania prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego czy też oceny dowodów, to nie stanowi ono przewinienia dyscyplinarnego i nie może jednocześnie stanowić przestępstwa (por. pkt I lit. a i b wspomnianej uchwały).

Nie powielając obszernych rozważań Sądu Najwyższego zawartych w uzasadnieniu powołanej uchwały i przytoczonej tam argumentacji, można skonstatować, że Sąd Najwyższy dokonując wykładni systemowej i celowościowej szeregu regulacji będących przedmiotem rozpatrywanego zagadnienia prawnego, stwierdził, że podstawa wyłączenia odpowiedzialności sędziego przewidziana w art. 107 § 3 pkt 1 u.s.p. (w wypadku sędziów Sądu Najwyższego – w art. 72 § 6 pkt 1 u.SN) ma zastosowanie również na gruncie prawa karnego, gdy podmiotem odpowiedzialności jest sędzia.

Należy nadmienić, że stosownie do treści art. 87 § 1 u.SN. wspomniana uchwała z chwilą podjęcia uzyskała moc zasady prawnej i wiąże wszystkie składy Sądu Najwyższego, w tym również skład rozpatrujący niniejszą sprawę.

Jak wyżej wskazano, przedmiotem postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu prowadzonego przez sąd dyscyplinarny na podstawie art. 80 § 2c u.s.p. w zw. z art. 10 § 1 u.SN powinna być kwestia dostatecznego uprawdopodobnienia, że zostały zrealizowane wszelkie przesłanki warunkujące poniesienie przez sędziego odpowiedzialności karnej. Jedną z tych przesłanek jest wina sprawcy,

która jest wyłączona w sytuacji błędu sędziego w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów, o którym mowa w art. 72 § 6 pkt 1 u.SN.

W okolicznościach zaistniałych w niniejszej sprawie bezsporne jest to, że skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1., któremu przewodniczył sędzia X. Y., wydał orzeczenie wadliwe. Wadliwość ta wynikała z nowych okoliczności, nie znanych wcześniej Sądowi [...] Okręgu Wojskowego w B1. Ustalono, że dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym wprowadzający karalność czynów, za które zostali skazani S. K. i H. K., zaczął obowiązywać z dniem 17 grudnia 1981 r., a więc po dacie popełnienia wskazanych czynów. Wyżej wymienieni nie mogli zatem odpowiadać za działania, które w dacie ich podejmowania nie wypełniały znamion przestępstwa. Powyższe potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1992 r. sygn. akt Wo 72/92, którym to wyrokiem uchylono zaskarżony wyrok Sądu I instancji i uniewinniono obu skazanych od przypisanego im przestępstwa.

Pomimo uchylenia wskazanego wyroku z tej przyczyny, że rozstrzygnięcie w nim zawarte zostało dokonane na podstawie nieobowiązującego aktu prawnego, zdaniem Sądu Najwyższego, nie ulega wątpliwości, że możliwe jest dokonanie oceny tego wyroku również pod kątem zaistnienia innych jeszcze uchybień, zaś analiza sprawy, na gruncie której został złożony wniosek wskazuje, że w sprawie tej doszło do wadliwości w zakresie ustaleń faktycznych co do znamion przestępstw przypisanych S. K. i H. K. Oskarżeni stanęli pod zarzutem, którego podstawę faktyczną stanowiło wywieszenie trzech plakatów zawierających stwierdzenia:

1. „Zejdziemy z murów, gdy wejdziemy na ekrany. Dość kłamstw! – Każdy ma prawo do repliki! Nie czytaj prasy reżimowej!”,
2. „Władza mądra i wybrana nie boi się głosu swego narodu. Prasa radio i TV w ręku PZPR – środkami masowego ogłupiania”,
3. „Władza akceptowana nie musi bać się głosu narodu! Żądamy dostępu do środków masowego przekazu!”.

Czyn ten został zakwalifikowany z art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, zgodnie z którym „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli może to

wywołać niepokój publiczny lub rozruchy, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

Nie trzeba szerszej argumentacji by stwierdzić, że wypowiedzi oznaczone wyżej jako pkt 1 i 3 stanowią postulaty, które – co do zasady – w ogóle nie podlegają wartościowaniu w kategorii prawda-falsz. Z kolei wypowiedź z pkt 2 (i częściowo z pkt 1 w zakresie stwierdzenia „Dość kłamstw!”) ma charakter oceny, której założeniem jest zgodne z rzeczywistością przekonanie o tym, że środki masowego przekazu realizowały cele propagandowe władz PRL. Trudno odmówić racji tym stwierdzeniom, jeśli – odwołując się do powszechnej wiedzy historycznej – można przytoczyć choćby przykład funkcjonowania w ówczesnym porządku prawnym instytucji takiej jak Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk, do kompetencji której należała kontrola i weryfikacja publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych, wydawnictw książkowych, filmów, spektakli teatralnych, widowisk oraz wystaw. Należy zatem stwierdzić, że wypowiedzi zamieszone na plakatach rozwieszanych przez S. K. i H. K. nie zawierały fałszywych treści, w związku z czym Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B1. kwalifikując te działania jako wyczerpujące dyspozycją art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, dokonał błędnych ustaleń faktycznych.

Do popełnionego przez skład orzekający Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. błędu w zakresie stosowania prawa oraz błędu w zakresie ustaleń faktycznych znajdzie więc zastosowanie art. 72 § 6 pkt 1 u.SN., który to przepis oceniany przez pryzmat wskazań płynących z uchwały Sądu Najwyższego Izby Odpowiedzialności Zawodowej z dnia 19 września 2023 r. znajduje zastosowanie w sprawie o zezwolenie do pociągnięcia sędziego Sądu Najwyższego do odpowiedzialności karnej. Należy przy tym dostrzec, że wskazany wyżej przepis nie różnicuje okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną w kontekście tego, jakiego rodzaju błąd został popełniony, a więc czy jest to błędna ocena dowodów, wadliwe ustalenia faktyczne czy też naruszenie prawa materialnego. W konsekwencji za tego typu działanie, którego istotą jest jedynie błąd orzeczniczy, sędzia nie ponosi odpowiedzialności karnej.

Należy przy tym wskazać, że „błąd”, o jakim mowa w art. 72 § 6 pkt 1 u.SN, nie może być uznawany jedynie jako wadliwość w zakresie oceny dowodów,

ustaleń faktycznych czy też wykładni prawa, ale jako wadliwość kwalifikowana, związana z określonym przekonaniem sędziego co do elementów istotnych z punktu widzenia stosowania prawa. Skutkiem zaś wypełnienia przez sędziego znamion czynu zabronionego w warunkach błędu jest to, że nie można mu przypisać zamiaru ich wypełnienia, wobec faktycznego jego braku w tej sytuacji. Zachowanie sędziego, co do którego można stwierdzić, że jest obarczone błędem w zakresie wykładni lub stosowania przepisów prawa jest zatem zachowaniem bezprawnym (niepopelnionym w ramach kontratypu), jednak nie stanowi ono przestępstwa (lub przewinienia dyscyplinarnego) z powodu braku możliwości przypisania sędziemu winy w czasie czynu. Należy dostrzec, że choćby w aktualnej praktyce wymiaru sprawiedliwości występują wszystkie wadliwości, o których mowa w art. 72 § 6 pkt 1 u.SN i ustawodawca żadnej z nich nie postrzega w sposób kwalifikowany, rzutujący w szczególny sposób na treść wydanego orzeczenia. Każda z tych wadliwości może być tej rangi, że dyskwalifikuje wydane orzeczenie, tak jak każda nie musi mieć na to orzeczenie wpływu. Ocena wadliwości dotyczących orzeczenia zawsze zależy od okoliczności sprawy i w dotychczasowej praktyce wymiaru sprawiedliwości jedynie kwalifikowany, skrajny charakter dokonanych naruszeń mógł spotkać się z odpowiedzialnością dyscyplinarną, czy nawet karną. Należy jednak podkreślić, że za uruchomieniem postępowania dyscyplinarnego lub karnego z reguły nie przemawiała samoistnie treść wydanego orzeczenia. Zwłaszcza w realiach odpowiedzialności karnej niezbędne było i jest ustalenie, jak już wcześniej wspomniano, wszystkich warunków odpowiedzialności karnej, na wymaganym przez prawo poziomie prawdopodobieństwa.

Taka też sytuacja ma miejsce w przypadku czynów zarzucanych sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y., co do których zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wskazuje, że wskazane wyżej błędy orzecznicze zostały popełnione umyślnie lub w warunkach świadomej nieumyślności i że stanowiły element mechanizmu zwalczania opozycji przez państwo totalitarne przy wykorzystaniu w tym wypadku składu sądu, w którym orzekał wskazany sędzia.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala też na przyjęcie, że doszło do popełnienia przez sędziego X. Y. w trakcie orzekania w sprawie o sygn. akt [...] tzw. zbrodni sądowej, czyli czynu sprowadzającego się do umyślnego,

w formie zamiaru bezpośredniego, zachowania polegającego na wymierzeniu kary w postępowaniu prowadzonym z naruszeniem fundamentalnych, powszechnie uznanych zasad określających podstawy pociągnięcia człowieka do odpowiedzialności karnej. Odwołując się zatem do konkluzji płynącej z pkt I lit. c uchwały całego składu Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2023 r. (zgodnie z którą brak odpowiedzialności dyscyplinarnej jak i będący tego konsekwencją brak odpowiedzialności karnej, nie obejmuje sytuacji wyjątkowych, jak ta wskazana powyżej), należy uznać, że w sprawie nie zaistniała jakakolwiek okoliczność wyjątkowa, której zaistnienie umożliwia poniesienie przez sędziego odpowiedzialności karnej. Akceptując wszystkie ustalenia historyczne przywołane trafnie przez prokuratora, nie sposób uznać, by poza samym faktem wydania orzeczenia obarczonego wadliwością, istniał dowód wskazujący na kwalifikowany charakter tej wadliwości, wskazujący zatem z dostatecznym prawdopodobieństwem, że wyrok będący przedmiotem oceny w niniejszej sprawie, został wydany z negatywnych pobudek politycznych.

Jak więc stwierdzono, prokurator składając wniosek o uchylenie immunitetu nie wykazał, by poza wadliwością orzeczniczą, wyrok sądu, w składzie którego orzekał sędzia X. Y., w jego świadomości był zarazem mechanizmem realizacji celów państwa totalitarnego, do których należały działania dyskryminacyjne, czy wręcz eliminacyjne, ze względu na poglądy polityczne. Poza przytoczeniem szeregu informacji o charakterze historycznym oraz danych z dokumentu pod nazwą „Dane dotyczące stosowania ustawodawstwa związanego z wprowadzeniem, zawieszeniem i zniesieniem stanu wojennego” (strona 6 i 7 wniosku), niewątpliwie prawdziwych, wnioskodawca nie przedstawił dowodów na to, by można było uznać za dostatecznie uprawdopodobnioną tę właśnie okoliczność w realiach niniejszej sprawy. Jak już wyżej wspomniano, nie może o takim prawdopodobieństwie świadczyć wyłącznie fakt wydania wadliwego orzeczenia w określonym momencie historycznym.

Przedstawione w uzasadnieniu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej informacje o działaniach prewencyjnych i represyjnych podejmowanych przez władze komunistyczne, których elementem były wyroki skazujące osoby oskarżone o działalność antyustrojową, nie zostały

w żaden sposób odniesione do okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie. Nie wykazano bowiem, że wskazane uwarunkowania polityczne oraz działania podejmowane przez ówczesne władze partyjne i państwowe przełożyły się – w sposób nie znajdujący oparcia w obowiązujących wówczas unormowaniach prawnych – na treść wyroku Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. z dnia 27 stycznia 1982 r., w którego wydaniu uczestniczył sędzia X. Y.

Uwzględniając powyższe, a zarazem treść dowodów przedstawionych z wnioskiem, nie sposób uznać, aby powyższy wyrok był czymś więcej niż orzeczeniem obarczonym błędami w zakresie wadliwego stosowania przepisów prawa oraz wadliwych ustaleń faktycznych. Z żadnych dowodów zgromadzonych w sprawie nie wynika, że wydanie wspomnianego wadliwego orzeczenia zostało dokonane z przekroczeniem kompetencji sędziego do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, która to kompetencja wynikała z aktu Rady Państwa o powołaniu na stanowisko sędziowskie.

Wnioskodawca nie wykazał przy tym, aby wskazany wyżej wyrok był realizacją polityki państwa totalitarnego i że uczestnicząc w jego wydaniu, sędzia X. Y. realizował tę politykę, działając w warunkach zamiaru bezpośredniego. Uwzględniając opisane we wniosku okoliczności o charakterze historycznym, które – w zarysie – wskazują na funkcjonujący w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej system represji politycznych, nie sposób uznać, aby w realiach sprawy prowadzonej przez Sąd [...] Okręgu Wojskowego w B1. pod sygn. akt [...] wpływ ten zdeterminował treść rozstrzygnięcia dokonanego z udziałem sędziego X. Y.. Należy odnotować, co również podnosi sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. w odpowiedzi na wniosek, że Sąd I instancji rozpoznając z jego udziałem sprawę o sygn. [...] wymierzył pierwszemu z oskarżonych karę równą minimum wynikającemu z trybu doraźnego, a drugiemu z oskarżonych przy zastosowaniu zasad nadzwyczajnego złagodzenia kary. Należy przypomnieć, że sprawy o przestępstwo określone w art. 48 ust. 2 dekretu o stanie wojennym, zgodnie z art. 1 ust. 1 pkt 5 dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego mogły być rozpoznawane w trybie doraźnym, a zgodnie z art. 4 ust. 1 tego dekretu za przestępstwa podlegające postępowaniu doraźnemu sąd mógł wymierzyć, bez

względu na rodzaj i granice ustawowego zagrożenia danego przestępstwa, karę zasadniczą pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3, chyba że przepis szczególny przewidywał wyższą dolną granicę ustawowego zagrożenia. Fakt zminimalizowania odpowiedzialności karnej w sprawie będącej przedmiotem wniosku nie może być zatem pominięty w ocenie rozważanego wyroku.

Nie ma zatem dowodów w sprawie przemawiającym za przyjęciem tezy, że skład Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. wydając wyrok w sprawie o sygn. [...] uległ presji ze strony czynników zewnętrznych (politycznych) w zakresie wydanego rozstrzygnięcia. Chociaż w praktyce orzeczniczej tamtego okresu istniało wiele sposobów na to, aby zminimalizować dolegliwości wynikające z nadmiernej surowości przewidzianych w przepisach sankcji karnych, np. zmiana trybu postępowania z doraźnego na zwyczajny, to nie sposób uznać, że nieskorzystanie właśnie akurat z tej możliwości w każdej sprawie powinno prowadzić do konieczności zakwalifikowania wyroku jako zbrodni komunistycznej.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się, aby czyn zarzucany sędziemu Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. realizował przesłanki zbrodni komunistycznej oraz zbrodni przeciwko ludzkości, zawarte w art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. z 2023 r. poz. 102).

Ubocznie należy wskazać, że wyrok Sądu [...] Okręgu Wojskowego w B1. z dnia 27 stycznia 1982 r. został wydany w składzie trzech sędziów. Z informacji zawartych we wniosku nie wynika, czy zostało złożone zdanie odrębne do tego wyroku. Nawet jednak w wypadku niezłożenia przez sędziego zdania odrębnego do wyroku, nie można domniemywać, że orzeczenie to zapadło jednomyślnie. Obowiązujące unormowania prawne takiego domniemania nie przewidują, zaś sędzia nie ma obowiązku złożenia zdania odrębnego. O ile zatem złożenie zdania odrębnego wprost negowałoby w ogóle prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstwa objętego wnioskiem o uchylenie immunitetu, to sam brak zdania odrębnego nie stanowi jeszcze, że prawdopodobieństwo to jest dostatecznie uzasadnione. Nadto, przebieg narady i głosowania nad orzeczeniem jest objęty tajemnicą, a ujawnienie takich informacji pozostawione zostało wyłącznie w gestii obwinionego sędziego, gdy jest to niezbędne dla realizacji przysługującego

mu prawa do obrony, a także gdy sam uzna, że taki środek obrony będzie w określonych realiach sprawy odpowiedni. Trudno zarazem racjonalnie oczekiwać, że pozostająca w rękach sędziego inicjatywa dowodowa zostałaby w przyszłości rozwinięta w kierunku sprzecznym z jego interesem procesowym, w sytuacji, gdyby potencjalnie założyć, że złożyłby wyjaśnienia korzystne dla siebie, w ramach prawa do obrony, co do których nie byłoby obecnie przeciwdowodu.

Z przedstawionych wyżej powodów brak jest podstaw do zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego w stanie spoczynku X. Y. do odpowiedzialności karnej i dlatego Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji.

[M. T.]

[ał]